

„Cięte historie”, słodka ramotka

Na okres karnawału Teatr Mały przygotował serię staroświeckich dykteryjek. Reżyser Bartosz Zaczykiewicz przypomina humoreski Arkadija Awierczenki, nazywanego Królem Śmiechu w przedrewolucyjnej Rosji

EWA PODGAJNA

Wśród siedmiu przywołanych historii jest i ta o Profesorze chirurgu, który zrobi wszystkim pacjentom powtórkę z operacji, szukając zaginionej srebrnej papierośnicy. O perypetiach dorodnej remingtonistki Ninoczki, której nastroczają się nieciekawi mężczyźni, podczas gdy jej młody przystojny sąsiad nawet nie chce, żeby rozpięła u niego bluzeczkę. Albo o zazdrośnym Pietrusze, który flirtuje z nieznajomą w teatrze, żeby potem robić żonie uwagi o niestałości pleci żeńskiej.

To teksty z przełomu XIX i XX wieku, które bawiły naszych pra-

dziadków. Reżyser Bartosz Zaczykiewicz traktuje je z szacunkiem wobec starych urokliwych bibelotów. Tworzy na ich kanwie teatr metodycznie konwencjonalny, skupiony na pokazaniu widzowi nieskomplikowanych historii, stypizowanych bohaterów, prostego komizmu sytuacyjnego. XIX-wieczne realia podkreślają stylowe meble i kostiumy.

Ale jest też to przedstawienie zabawą z konwencją. Aktorzy (role różnych bohaterów odtwarza trójka aktorów: Kinga Piąty oraz prze-zabawni Paweł Niczewski i Grzegorz Młudzik) nie ukrywają przed nami, że jesteśmy w teatrze. Przerwy między poszczególnymi humoreskami to ich rozmowy o całym tym „bagnie” w teatrze, które w gruncie rze-

czy sprowadza się do niedoceniań ról. - Nie widzą, że mają Hamleta w tym teatrze - mówi Paweł Niczewski jako Pawian. Ale i te rozmowy potwierdzają, że i za kulisami teatru nie zmienił się tak bardzo od czasów Awierczenki.

Mimo drobnych uwspółcześniających mrugnięć do widza wszystko wygląda tak, jakby przez świat i teatr nie przetoczyła się żadna rewolucja.

„Cięte historie” ogląda się z taką samą przyjemnością jak przedwojenne komedie. Można oderwać się od codzienności, a nawet sobie ją osłodzić (humoreski na scenie łączy szklanka herbaty na sekretarzyku, do której kolejni bohaterowie dosypują coraz więcej cukru), ale jest to już „egzotyczny” świat. ●

BARTŁOMIEJ SOWA/TW



„Cięte historie”: Kinga Piąty i Paweł Niczewski

Teatr Mały, scena Teatru Współczesnego: „Cięte historie” Arkadija Awierczenki w adaptacji i reżyserii Bartosza Zaczykiewicza, scenografia Iza Toroniewicz, opracowanie muzyczne Tetiana Sopiłka. Premiera 29 stycznia 2011 r.